

Nazizm w związku z komunizmem.

Rioski dziennik 'Jornal do Brasil' w artykule pod tytułem 'Comovente homenagem a nação americana, przytacza przemówienie gen. Sikorskiego wygłoszone w parkuim Pen-Clubie, w którym Premier Sikorski uczcił Naród Amerykański i jego Prezydenta. Fr. Roosevelta.

Ponadto dziennik ten przytacza w obszernym streszczeniu wyjątki z przemówienia dotyczącego napadu niemiecko-sowieckiego na Polskę i niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla reszty świata nazizm połączony z komunizmem.

Fróby powstania Polaków.

Dziennik 'A Imprensa' wychodzący w mieście João Pessoa w Stanie Paraíba w notatce pod tytułem 'A reação contra o domínio russo', omawia próby powstania Polaków przeciwko władzom okupacyjnym we Lwowie i w Kolomyjach.

Z Brazylii

Nuncjusz Masella—kardynałem.

Z Rio donoszą, że Nuncjusz Apostolski przy Rządzie Brazylijskim w Rio de Janeiro, ks. arcybiskup Bento Aloisi Masella ma być zamianowany przez Ojca św. Piusa XII na najbliższym Konsystorz — kardynałem.

Warunki zapłaty posiadaczom brazylijskich papierów wartościowych.

Agencja niemiecka 'Transocean' donosi z Washingtonu, że ambasador Brazylii w powyższym mieście ogłosił w języku angielskim dokument, w którym Prezydent Getulio Vargas naznaczył warunki w sprawie wypłaty 25 milionów dolarów dla tych, którzy posiadają brazylijskie papiery wartościowe, a którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych.

Nowy komendant pancernika 'Minas Gerais'.

Z Rio donoszą, że Prezydent Getulio Vargas specjalnym dekretem zamianował kapitana marynarki Rodolfo Fróesa da Fonseca komendantem pancernika 'Minas Gerais'. Na jego zas miejsce został zamianowany kapitan Silvio Noronha.

'Tragedia Polski'

Amerykański film z najazdu niemieckiego.

Jeden z wybitnych operatorów filmowych, amerykańsin Julien A. Bryen, szczęśliwym trafem, w chwili wybuchu wojny ostatniej, znajdował się w Polsce. Odważnego yankeesa nie przeszyły najazd niemiecki, zresztą był obywatelam północno-amerykańskim i przedstawicielem potężnej wytwórni filmowej. Zamiast uciekać do jakiegoś neutralnego kraju, Bryen udał się do obłęganej Warszawy, a żeby być świadkiem wojny. Długie miesiące dzielił amerykańsin dół i niedolę z obłąganą ludnością Warszawy, robiąc skrzętnie jak najwięcej fotografii i zdjęć filmowych. Po długich miesiącach pobytu na różnych frontach w Polsce, Bryen wrócił do Stanów Zjednoczonych i z zebranego przez się materiału sporządził znakomity film, pod tytułem 'Tragedia Polski'.

Bryen, jako amerykańsin, był bezstronnym świadkiem tego, co wydarzały niemiecy ludności polskiej. Lecz mimo całej bezstronności, jego film jest wymownym świadectwem okrucieństw i niesłychanej brutalności najeźdźców wobec cywilnej ludności polskiej.

Film Bryena pokazuje, jak Niemcy bombardują przedmieścia Warszawy, gdzie mieszka najuboższa ludność; jak bez miłosierdzia rzucali bomby na domy prywatne, szpitale, ochronki, kościoły pełne ludzi. Jednym słowem, film ten jest wymownym i strasznym oskarżeniem najeźdźców, że dopuszczali się niesłychanych okrucieństw i zbrodni. Film ten zadaje dalej kłam wszelkim sprośwanom niemiecom, iż nie dopuszczali się gwałtów. Mówią tu bowiem fakty a nie słowa.

Film 'Tragedia Polski' stał się bardzo popularnym w Stanach Zjednoczonych. Obecnie filmy te nadeszły do Brazylii i będą wyświetlane równocześnie w kinach: jeden w rioskich, drugi w miastach północnej Brazylii, a trzeci właśnie szczęśliwym trafem, został przysłany do Parany i będzie wyświetlany w Kurytybie, a następnie w 'interiorze'.

W Kurytybie film 'Tragedia Polski' będzie wyświetlany w przyszłą czwartek dnia 4 go b. m. w teatrze Palacio, oraz w piątek i sobotę. Ponadto film ten będzie wyświetlany w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę od 7-go do 10 go b. m. w kinie 'Broadway'.

Film ten polecamy wszystkim, bo jest to film niezwykły. Zresztą, zobaczmy go sami. Red.

Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

DZIENNIK IMPREZ NA OFIARY WOJNY
W niedzielę, dnia 7 b. m. Zabawa dla Dzieci w Sali Związku przy ul. Carlos de Carvalho w Kurytybie.
W niedzielę, dnia 14 b. m. wielka 'festa' w Murici.
W środę i we czwartek, 10 i 11 b. m. filmy polskie w Cine Teatro Imperio w Ponta Grossa.
W niedzielę, dnia 14 b. m. filmy polskie w Prudentópolis.

ZŁOŻYLI NA OFIARY WOJNY W POLSCE:

Z przeliesienia 82\$541\$400

Z listy 'Gazety Polskiej' w Kurytybie:
Piotr Klapouch z Mafrzy 10\$, Prof. Jan Chorosiński, zamiast życzeń w dniu imienia pani Kazimierzy Rydygierowej oraz p. Kazimierza Nidenthala 10\$, Adam Gaca 50\$ i A. Drygła 80\$. Dawniejse Kolo Przyjaciół Polskiego Morza z Tereszyny, jako srodka do swej likwidacji 201\$100. Andrzej Nazarczuk z Campo do Tenente 35\$, którą zebrał na swoją listę. Roman Wajdzik z Irati 20\$, B. Piętosz 5\$. Zamiast życzeń w dniu imienia pana Konsula Generalnego Józefa Gieburowskiego, składają na ofiary wojny w Polsce: Prof. Chorosiński 10\$, państwo Nidenthalewie 10\$, państwo Rydygierowie 10\$, drostwo Ziemiannowscy 10\$. Razem. 401\$400

Z wyświetlenia filmów polskich w Irati 465\$000. Właściciel kina w Irati, Jan Wasilewski ofiarował ponadto kwotę 100\$. Razem. 565\$000

Z listy Ryszarda Zalewskiego z Guarapuava:
Geraldo Zalewski 50\$, Mieczysław Kamiński 50\$, Stanisław Okonowski 30\$, Władysław Kowalewski 20\$, Monika Okonowska 20\$, Witold Kamiński 20\$, Jan Kamiński 20\$, Zygmunt Zalewski 20\$, Władysław Kamiński 20\$, Feliks Sechowicz 20\$, Edward Zalewski 20\$, Po 10\$: Stanisław Danin, Piotr Dudek, Edward Majewski, Matylda Kamińska, Maria Kamińska, Robert Kamiński, Paweł Szulc, Franciszek Kowalik, Hania Kowalik, Bolesław Okonowski, Edward Okonowski, Jan Zieliński, Afonso Godfredo, Franciszek Irotz, Bolesław Sobczak. Złożyli po 5\$: W. Golewski, A. Andrzejewski, W. Wawrzyniak, M. Wyżykowski, J. Pomalecki, M. Padlewski, J. Kulka, P. Jastrzębski, J. Patyssek, I. Zempulska, J. Sekula, A. Denega. Złożono poniżej 5\$, razem 11\$800. Aleksey Szymański 10\$. Razem. 521\$500

Z listy Edwarda Krygierowicza z Mafrzy:
Tow. Bartosz Glowacki 100\$, Edward Krygierowicz 50\$, Ryszard Mendry 20\$, Franciszek Klapouch 20\$, Władysław Stromiński 20\$, Henryk Czarnecki 20\$, Jan Czarnecki 15\$. Złożyli po 10\$: Karol Kozłowski, Marian Owczarszak, Franciszka Mendry, Antoni Narloch. Po 5\$: S. Sotowski, J. Bilalak, F. Morus, K. Seklusi 2\$. Razem. 302\$000

Z listy Red. 'Polskiej Prawdy' w Kurytybie:
Pan Marian Śliwiany z rodziną w Kurytybie. 100\$000

(Ciąg dalszy nastąpi) Razem 84431\$600

Wszystkim ofiarodawcom, wyżej podanym, Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, ście gorące podziękowania.

Comité de Socorro ás Vitimas da Guerra na Polonia, Curitiba - Av. Dr. Jaime Reis, 583 - Caixa Postal 155 - Paraná

Wiadomości z Polski i o Polsce

(Według 'Centrali Dokumentacji i Informacji Rządu Polskiego, nadesłanych pocztą lotniczą).

Attaché wojskowy Francji przy Rządzie Polskim.

Szef eskadry artylerji francuskiej Dautere, został mianowany attaché wojskowym przy Rządzie Polskim w Angers. (Le Temps).

1.450 kilometrów granicy niemiecko-sowieckiej.

Prace nad wytyczeniem granicy niemiecko-sowieckiej w okupowanej Polsce już są zakończone. Granicę wytyknięto z matematyczną dokładnością. Z 1.450 kilometrów granicy 960 kilometrów przypada na naturalną granicę wodną, wzdłuż Piny, Bugi i Sannu. Około 500 km. stanowi granicę 'suchą', wzdłuż której przeprowadzo- no łatwo widoczny pas szerokości 4,5 kilometrów. Na każdym zakreśle tego pasa ustawiono słupy jeden po stronie niemieckiej, drugi po stronie rosyjskiej. Takich słupów ustawiono 4.000. Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, jakie mogłyby wywniknąć na tej bezpaństwowej ziemi, ZSRR i Niemcy umówiły się, że rzeczywista granica między obu państwami przebiegać będzie środkiem tego pasa.

Równocześnie z zawieszeniem prac nad wytyczeniem linii granicznej, rozpoczęto prace nad jej ufortyfikowaniem po obu stronach. (Times).

Zagrabili Muzeum Wielkopolskie.

W obecności Greisera odbyło się w Poznaniu 'przejęcie' przez niemieców Muzeum Wielkopolskiego, która niemiecy przechrzcili na 'Kaiser Wilhelm Museum'.

Równocześnie niemiecy tłumaczą, że nie nastąpiło wczesniej to dlatego, bo 'trzeba było gnać oczyszczać z wewnętrznych wiewi' (czyli z przetrzebienia i nieprawdziwości) (to znaczy poussać wszystko, co świadczyło o polskości muzeum) (Essener Nationalzeitung).

20 tysięcy Niemców z Łotwy i Estonii nie wróciło do Rzeszy.

'Le Petit Journal' podaje z Amsterdamu, że według statystyk niemieckich Łotwę i Estonię zamieszkiwało 80.000 do 85.000 Niemców. Powtórząc do Rzeszy wróciło tylko 60.000, okazuje się, że około 20.000 wolalo zostać w Estonii i Łotwie. Przestępienie 35.000 Niemców zamieszkujących na Litwie, jeszcze się nie rozpoczęło.

Bestialskie egzekucje w Polsce.

Świadkowie naoczni zeznają, że w pierwszej połowie grudnia odbyła się w Bochni egzekucja 72 Polaków. Blizsze okoliczności sprawy są następujące: W czasie bojkłu pijackiej zostali zabitych dwóch policjantów niemieckich. Następnego dnia dwaj zabójcy zostali powieszeni na rynku w Bochni, przy czym zwiolki ich wiśwały przez cztery doby. W 24 godziny później władze niemieckie rozstrzelały, tytułem 'odwetu', 70 obywateli Bochni.

W związku z rostrzelaniem 150 Polaków w Wawrze pod Warszawą, okazało się, że między rozstrzelanymi było dwóch trzynastoletnich chłopców. (Gazette de Lausanne).

Niemcy żądali od gminy żydowskiej żywego towaru.

Dr. Szustkies, były wiceprezes gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie, który w listopadzie uszedł z terenu okupacji, złożył w Nowym Yorku zeznanie u notariusza. Zapewnia on pod przysięgą, że władze niemieckie w Warszawie nakazały zarządowi gminy żydowskiej dostarczyć kobiet do zorganizowania dwóch domów publicznych dla żołnierzy. Zarząd gminy odmówił spełnienia tego haniebnego żądania. (Biul. Pras. Żydowski).

9 milionów marek okupu.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Genewy, że według otrzymanych tam wiadomości gmina żydowska w Łodzi musiała zapłacić 9 milionów marek za odcroczenie wprowadzenia ghetta w Łodzi. Rozporządzenie o wprowadzeniu ghetta przedwzaimale wysiedlenie 50.000 żydów zamieszkałych w centrum miasta. Po wplenieniu 'okupu' rozporządzenie zostało bezterminowo odwołane. (Biul. Pras. Żydowski).

Młodzież hitlerowska w Wielkopolsce.

Dziennik 'Voelkischer Beobachter', pisze, że od 1 stycznia rozpoczęto reorganizację poszczególnych jednostek organizacyjnych młodzieży hitlerowskiej w Wielkopolsce. Okrągowy przywódca Kuhn stwierdził, że jest już 520 kierowników i kierowniczek młodzieży hitlerowskiej. Działła kilka szkół przywódców ze szkół w zamku w 'Elchenbain' podano tytuło niemiecką nazwę, chodzi tu prawdopodobnie o Rogalin na czele.

W szkole przywódczyn w 'Gross-Michelsdorf' w powiecie nowotomaskim szkolili się w tej chwili 50 dziewcząt z mniejszościowych organizacji niemieckich.

Niemiecki urząd rasowy w Krakowie.

W Krakowie powstał przy gubernatorze specjalny urząd rasowy (Sippenstelle) — jak pisze 'Kattowitzer Zeitung' — dla umożliwienia Niemcom dochodzenia do zbadania swego pochodzenia aryjskiego.

Perypetie z pomnikiem Piłsudskiego dla Katowic.

Przed wojną Rząd Polski zamówił u serbskiego rzeźbiarza Augustynowicza posąg Marszałka Piłsudskiego, który miał być ustawiony w Katowicach. Posąg już jest gotowy i Niemcy chcieli go od Augustynowicza odebrać. Augustynowicz na to odpowiedział, że odda pomnik tylko temu, kto go zamówił, to jest prawdopodobnie prawowitemu Rządowi Polskiemu. (Poslednja Nowosti).

Pomoc uchodźcom polskim na Wileńszczyźnie.

Do Wilna przybył Prezes Komitetu Pomocy Uchodźcom w Londynie p. Kajzer oraz dyrektor 'Jointu' p. Biekelman, który niedawno temu, będąc w drodze do Belgii został aresztowany przez Niemców na pokładzie okrętu 'Estonia' a następnie zwolniony.

W rozmowie z dziennikarzami wileńskimi, p. Kajzer oświadczył, że Komitet Pomocy Uchodźcom w Londynie wyasygnował na cele pomocy dla uchodźców na Wileńszczyźnie 220.000 litów, przesyłając jednocześnie transport ciepłych ubrań. Z sumy tej p. Kajzer przeznaczył 120.000 litów dla uchodźców chrześcijańskich a 100.000 litów dla uchodźców żydowskich. Połowę sumy przeznaczonej dla uchodźców żydowskich, p. Kajzer przeznaczył na zorganizowanie dla nich warsztatów pracy. Żydowskie towarzystwo 'Ezra' w Kownie wyasygnowało również na ten cel 50.000 litów.

Prezes Kajzer zamierza utworzyć w Wilnie specjalny fundusz emigracyjny dla uchodźców, pragnących wyemigrować zagranicą (PAT).

Linia Stalina w Polsce.

Sowiety rozpoczęli budowę silnych umocnień wzdłuż niemieckiej granicy. W Moskwie jest obecnie wielu agentów niemieckich, którzy tam odgrywają taką samą rolę, jaką mieli w Polsce przed wybuchem wojny. Polowicy odnoszą się do Niemców w Moskwie podejrzliwie, obstawiają ich agentami GPU. Na zachodniej granicy linii Maginot, która ma być przedłużeniem umocnień, zbudowanych na granicy rumuńskiej. Wzdłuż Karpat i Bugu linia ta idzie aż do granicy litewskiej.

Delegaci Amerykańskiego Krzyża Czerwonego w Warszawie.

Paryż — 'PAT' oznajmia, że przybyli do Paryża delegaci Amerykańskiego Krzyża Czerwonego, pp. Nicholson i Taylor, którzy do tej pory bawili w Warszawie. Delegaci oświadczyli, że zle się odbywa 30 proc. ludności warszawskiej, liczącej obecnie 1.800.000 głów. Urządzone w Warszawie 100 rozdzielni, które wydają codziennie około 100.000 porcji, częściowo bezpłatnie a częściowo za niską opłatą. Delegaci amerykańskiego Czerwonego Krzyża rozmawiali w Warszawie z reprezentantami polskich towarzystw dobroczynnych a szczególnie z Ks. Radziwiłłem, z hr. Tarnowską i hr. Ronikierem.

Dlaczego pancernik 'Graf von Spee' został zatopiony.

Agencja angielska B. B. C. podaje szczegóły, które zmusiły komendanta pancernika niemieckiego Hansa Langsdorfa do zatopienia swego statku. Uszkodzenia, jakie otrzymał pancernik od pocisków angielskich krążowników, dały by się naprawić, lecz załoga nie chciała już więcej walczyć. Oficerowie niemieccy sześciokrotnie wzywali marynarzy do dalszego strzelania, lecz napróżno. Zanośli się na jawną bunt. Wówczas kapitan pancernika Langsdorf skomunikował się radiotelegraficznie z kanclerzem Hitlerem, który wydał rozkaz zatopienia 'Graf von Spee'. Dzwiesięciu oficerów i marynarzy przeszło na pokład drugiego statku niemieckiego, 'Tacoma'. Wielu z posród oficerów zaprotestowało przeciw zatopieniu pancernika i wezwało marynarzy, by zgłosili się ci, którzy chcą dalej walczyć. Niestety zgłosiło się tylko 60 marynarzy, weteranów z ostatniej wojny światowej. Reszta kategorycznie odmówiła udziału w dalszej walce. Wobec tego kapitan Langsdorf wydał rozkaz zatopienia statku.

Jak Angliey rozbijali miny magnetyczne.

Londyn. — Sprawozdawca morski 'News Chronicle' podaje szczegóły, dotyczące badań marynarki i uczony angielski nad zbrodniczym narzędziem walki bitloworskiej na morzach, tak zwanymi, 'minami magnetycznymi', dla wynalezienia których Niemcy pracowali 4 lata. Specjalist ang. zbadał w ciągu 4 tygodni tajemnicę tego wynalazku niemieckiego, przy czym odgrywała niemają rolę.

Po wydobyciu pierwszej miny magnetycznej z morza przystąpiła sekcja doświadczalna szkoły torpedowców w Plymouth do swego zadania.

Ekspert pod kierunkiem oficera zbliżył się z zachowaniem wszystkich przebiegów ostrożności, w szczególności zaś bez jakichkolwiek przedmiotów metalowych do miny. Nastąpiła na rozkaz kierownika badań oddalił się wszyscy pracownicy, poczym on sam usunął z miny ładunek wybuchowy. Za wykazaną w czasie przeprowadzenia badań odwagę został kierownik sekcji oraz jej 4 członkowie udekorowani krzyżami, wśród nich jeden podoficer, który w czasie badań utracił życie. Uczni specjalist wypracowali obecnie szczegóły, dotyczące wydobycia i unieszkodliwienia zagrabiających morzom min magnetycznych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Królewski Zamek w Warszawie ma ulec zupełnemu zniszczeniu.

Polska Agencja Telegraficzna Pat donosi, że okupacyjne władze niemieckie w Warszawie postanowiły wysadzić w powietrze Zamek Królewski za pomocą dynamitu. Wiadomo już, że w czasie najazdu bombowców niemieckich Zamek Królewski odniósł poważne uszkodzenia. Restauracja Zamku wynosiła by 25 tysięcy dolarów. Magistrat Warszawy chciał się podjąć restauracji na własny koszt oraz przy pomocy własnych architektów. Władze niemieckie jednak odrzuciły powyższą propozycję. Obecnie żołnierze niemieccy z oddziału inżynierji zakładają w murach Zamku Królewskiego dynamit, by wysadzić w powietrze wspaniałą i pamiątkową budowlę. Zniszczenie Zamku Królewskiego nie jest niczym usprawiedliwione. Niemcy prowadzą dalej dzieło zniszczenia w Polsce, by zetrzeć z jej oblicza pamiątki starej kultury polskiej.

Niemcy fałszują polskie dokumenty.

Agencja angielska B. B. C donosi, że w całej Ameryce panuje wielkie oburzenie na Niemcy w związku z ogłoszeniem przez rząd niemiecki fałszywych dokumentów, które narodowi socjaliści 'znalezli' w archiwach polskich ministerów. Zarówno opinia rządu, jak również jednostek uważa owe dokumenty za nieudane fałszyfikaty, które stanowią obelgę dla narodu amerykańskiego. Prasa północno-amerykańska twierdzi, że niemieckojęzyczna dyplomacja niemieckiej oraz jej nieudane wymówki zenszczą się krwawo na narodzie niemieckim.

Blokada Morza Czarnego.

Agencja północno amerykańska G. P. donosi za pośrednictwem Londynu, że Turcja uchwaliła zarządzić blokadę na Morzu Czarnym. Uchwala powyższa zapada na konferencji w Ankarze, w której wzięli udział dowódcy wojska tureckiego, angielskiego oraz francuskiego. Ustanowienie blokady Morza Czarnego nastąpiło po głównej mowie sowieckiego komisarza spraw zagranicznych, który oświadczył, że Sowiety zachowują ścisłą neutralność. Blokady Morza Czarnego odtąd Niemcy od transportu z Rosji materiałów pierwszej potrzeby drogą morską.

Turecja ostrzega.

Angielska agencja B. B. C. przytacza głosy prasy tureckiej, która grozi, że wszelkie usiłowania dokonania najazdu lub gwałtu na państwa bałkańskie, będzie równoznaczne z wypowiedzeniem wojny Turcji. Gazety tureckie zamieszczają oświadczenie swego premiera, który powiedział: 'Każde państwo, które odważy się naruszyć półwysp Bałkański, niech wie, że aptoka się z uzbrojona Turcja'.

P. Aleksander Chołński ma w Redakcji 'Ludu' list do odebrania.

Poszukuje pracy jako dozorca, ogrodnik, hodowca lub administrator 'fazendy'. Również może prowadzić ogrodniczą wysokłą doświadczenia, selekcję nasion i t. p.

Estanislaw Dąbrowski - Curitiba. C. P. 52 - (Minas Timbitava).

WAŻNE DLA PRAGNĄCYCH NABYĆ ZIEMIE

lub inne przedsiębiorstwo.

Krótkowiek przyjeżdża do Irati w jakimś interesie, ten niech nie błąka się daremnie po mieście, lecz niech zwróci się wprost pod moim adresem, ponieważ odtąd na przyszłość będę prowadził stałe pośrednictwo sprzedaży i kupna nieruchomości. Obecnie mam do sprzedania: gospodarstwa 56 akrowe, 40 akrowe, 20 akrowe i 6 akrowe; mam do sprzedania kilka domów w mieście i na przedmieściu oraz ziemię nadającą się na interes, założenie mleczarni; furmanka na miejsce.

Edward Kleps, Irati, Lagoa, Paraná.

ELIXIR 914

używają go zauważają po kilku dniach:

1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2) Zniknięcie przyszczoł, ogzemy wrzodów, swędzenia, ran i jęczących i t. p.

3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.

4) Zniknięcie objawów syfilis i innych wszelkich nadamogam spowodowanych przez syfilis.

5) Złotaćki i kieszki będą wdoskonalej stanio, bo 'Elixir 914' nie atakuje złotaćki i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitań, tudzież specjalistów w chorobach cęru złoćkowych na tle syfilisycznym.

Elixir 914 w flaszkach o szklonej wielkości 20 proc. zmikni.

Tłumaczenia paszportów oraz wszelkich dokumentów przeprowadza się przy biurze
Dr. Roguskiego
Praça Tiradentes, nr. 509,
2 piętro, Telefon 7-7-2 -
Curityba.
Ceny przystępne.

Cuias para chirmarão od 1800 do 25000, bombas para chirmarão od 1800 do 15000, polskie zylетки od 600 rs., polskie pocztówki od 500 rs., kogniaki na ból głowy, najlepsze w świecie 5-2500, polskie oliwki 400 rs.
Floreaki
CHARUTARIA LIBERTY
Praça Tiradentes 305.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski
Konsult.: od 10-12 i od 3-7
Plac Tiradentes 322.
Klinika ogólna, chirurgia. Leczenie złamań kości, zylaków hemoroidów.
Rua 13 de Maio, 879 -
Telefon 1036.

Dr. Janina Furmaniak Schmitzinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
Mówi się po polsku.
Aven. Dr. Jaime Reis 216.
naprzeciw Pałacu Rządowego.

Dr. Dante Romanó KUSZEB OPERATOR
Profesor Operator Uniwersytetu Były asystent szpitali berlińskich.
Leczy syfilis, drogi moczowe; diatermia. Klinika dla Pań. Leczy szczeniaki promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.
Konsult.: Farmacia Minerva na 1 szym piętrze) od godz. 1 do 3-ej po południu.
Praça Tiradentes. 554.
Rez. Praça Senad. Correia 4

Dr. Carlos Moreira
Prof. Catedrático da Faculdade de Medicina.
Especialidade em moléstias dos olhos, ouvidos, nariz e garganta.
Consultorio: Av. João Pessoa, 68, Altos da Pharmacia Avenida.
Resid.: Rua Visc. de Nacar, 860
Telephone 8-8-8 - Curityba.

Do Szan. Pań!
Dziś można się z pewnością wyleczyć z piegów, przyszczów i plam na twarzy.
KREN Antisardina
usuwa je zupełnie w paru tygodniach.
Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach

KUPUJE SIĘ
nasiona z Herva Doce, chmieln, kolendry i kopru, oraz liście z piolunu i kopru, przy rua Angelo Sampaio 2322; Telefon 3552, Curityba.

APTEKA TELL
DROGERIA
Sigel Etzel & Cia
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermelida Tell wróg robaków i glist.
Farby Tell najlepsze do farbowania i utrwalenia sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Zarówki od 1800 do 48000, nożyczki od 2500 do 15000, mydła do golenia od 15 do 3000, maszynny do włosów od 24000 do 45000, baterie amerykańskie od 12000 do 30000, fajki angielskie od 16000 do 36000, aparat i zylетка 8000.
Floreaki
CHARUTARIA LIBERTY
Praça Tiradentes 305.

PHARMACIA HUMANITARIA
Drogeria
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 87
Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych, zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

LEN! CIA. SÃO MANOEL S. A.
FABRYKA W ARAUKARI
Fabryka kupuje za gotówkę po najlepszych cenach wszelkie ilości słomy i nasienia lnu.
Dostarcza nasiona selekcyjne.
Udziela informacji bezinteresownie.

DR. E. TEMPSKI - Lekarz.
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polekich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i zylaków przez najnowsze metody. Konsultorium Farmacia Guaira, Telefon 676, rua Mar. Floriano 740, Kurityba; od godz. 10 do 12 i od 3 do 5. Rezydencja: Rua Silva Jardim 285. Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

Sklep
Artykułów spożywczych
Rocha Piekarsza i Tomasza Kubisa
Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze - oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
Praça Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem - Curityba.

Nowoczesny środek wzmacniający w likorze
SADOL
daje apetyt, rumieńce na twarzy, wzmacnia kości, nerwy, serce i krew
proś zawsze o prawdziwą markę z Laboratorium Chemicznego FERNANDO BOETTGER, Brusque, Sta. Catarina
Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.
Przedstawiciel na Paranie:
J. GEISLER, - Curityba - Rua Conselheiro Barradas nr. 1399

„A VENCEDORA“
FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
Curityba - Rua Osbral Nr. 451 - Telefon 1355
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie, w najmniejszych i najlepszych gatunkach w papierkach owijanych, które sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych. Cukierki: malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe i t. p.
Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekazanie się.

Casa de Saude „São Francisco“
Klinika prywatna - Dr. Jorge Meyer Filho
Rua São Francisco N. 165 - Curityba - Telef. 1049
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, p. moc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płucach. - Nowoczesny aparat Roentgena - Diatermia. - Sztuczne promienie ultrafioletowe, słoneczne, Zytoskonis. Przyjmuje od godz. 11-tej do 12 i od 2-4.

Do Sz. Hodowców świń
Departamento de Veterinaria dos Laboratorios Raul Leite S/A, przygotowuje następujące środki dla leczenia świń:
Vacina Preventiva: Zapobiegawcze szczepienie przeciw chorobom świń.
Soros e Bacteriophage Curativos: Zastrzyki i lekarstwa na wypadek zapalenia u świń.
Vermifago: Na robaki świń.
Kratos: Środek na wzmocnienie, który dodaje się do pokarmów.
Cresos: Lekarstwo przeciw wszelkim robakom i na dezynfekcję.
Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach:
LABORATORIOS RAUL LEITE S/A
Rua Monsenhor Celso nr. 219, Curitiba, lub przy Praça 15 de Novembro, nr. 42-1 pro, Rio.

LIICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANÁ FRANKLIN SOARES JUNIOR
Podjął się wysprzedazy na licytacji po domach. Przyjmuje wszelkie towary, meble, maszyny, zwierzęta domowe etc. w każdym municyplum i mieście Stanu. Przyjmuje od 9-11 i od 13-18.
Biuro i skład: Rua Marechal Deodoro 396 - Curitiba.

Rodolpho Strobel
Praça Cel. Eneas 119, Tel. 197, - Kurityba.
Skład wapna, cegiel, cementu, posadzek, dachówek francuskich płaskich i okrągłych, ogniotrwałych, rur kamiennych, galwanizowanych, stali do betonu, farb, olejów, przyrządów do ustępów, tafl i t. p.

SŁOWO BOŻE
NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO WIELKANOCY
(Ewangelia zapisana u św. Jana w rozdziale X).

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porwa i rozprasa owce. A najemnik ucieka; iż jest najemnikiem i nie ma płeczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca: a duszą moją kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł. I słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

„Jam jest Pasterz dobry.“
W czasie pokoju łatwo było objaśnić tę przypowieść o dobrym pasterzu. Każdy to wiedział i dobrze rozumiał, iż Pan Jezus dla nas jest dobrym Pasterzem, a my stuchaliśmy głosu Jego, zylśmy podług Jego woli i przykazania, pracując rzetelnie i słusznie Bogu i wychwalając Stwórcę. Cieszyliśmy się powodzeniem, mieliśmy spokój i szczęście duszy i w tym spokoju mogliśmy sobie zasłużyć na szczęście wieczne. Nie nam więcej nie było potrzeba. Napelniliśmy się kościoły w niedziele i święta; ze wszystkich osad i zgród ścigali ludzie do Domu Bożego w uroczystym nastroju z radością i z weselem duszy, aby słowem Bożym i modlitwą pokrzepić się na duszy do nowej calotgodzinnej pracy. Garnęli się ludzie chętnie do Sakramentów świętych rozwijali się i kwitło to życie chrześcijańskie, umocnione na fundamentach wiary

świętej i na przepisach miłości Bożej i miłości bliźniego.
Ale patrząc na dzisiejsze czasy wojenne, słowa te Pana Jezusa: „Jam jest dobry Pasterz“, zupełnie paradoksem się wydają. Czyż to Pan Jezus jest i dzisiaj jeszcze tym dobrym Pasterzem?
Dzisiaj, gdy trzódka jego wiernych owieczek doszczętnie rozbita, nekana, sponiewierana, błąka się bezradnie na bezdrożach, przesładowana, ścigana przeznie ludzkich wrogów, odłączone od rodziny, odpechnięta od swego kościoła i pasterza parafialnego, dzieci oderwane od matek, matowie oderwani od żon, tułają się na wygnaniu, nie widząc przed sobą żadnego celu, żadnego wyjścia ze swej dusznej udręki.
Czy może być prawda, że i dzisiaj jeszcze Pan Jezus jest naszym dobrym Pasterzem?

Henry Habert
Polska Ukrzyżowana

Wychodzący w Paryżu „Głos Polski“ z dnia 1-go lutego b. r. zamieszcza pod powyższym tytułem następujące wyjątki z dzieła „Głos Polski“:
Działając w myśl wskazówek państw Sprzymierzonych, Polska opóźniła mobilizację o 3 dni i rozpoczęła ją zaledwie 30 sierpnia, tak iż w żadnym wypadku nie mogła jej przeprowadzić do dnia 1 września 39 roku. Niemcy ruszyli na kraj 70 dywizji najlepszych wojsk, w tym 13 dywizji zmotoryzowanych, 2,000 samolotów, które zaatakowały głównie fabryki amunicji oraz fabryki samolotów w Ranie, Białej, Podlaskiej, Lublinie i innych. Bombardowali najważniejsze węzły kolejowe, lotniska w Warszawie, Grudziądzu, Toruniu i Poznaniu, główne kwatery wojskowe, składy, towary i magazyny z żywnością, rozbijając w ten sposób najgło-

Est i będzie. Wszak Pan Jezus sam takie chwile przeżył, kiedy szedł z wieczernika ku Ogrójcu. Mówił do Apostołów: „Tej nocy stanę się dla was przyczyną zgorzenia, albowiem jest napisano: Uderzę Pasterza i rozpraszę owce. Rozprószyli się Apostołowie przed strażnikami, trwogę zdając, kiedy Pana Jezusa pojmano. Jednak Pan Jezus nie przestał być dla nich dobrym Pasterzem. Pan Jezus nie przestał być dobrym Pasterzem, kiedy w pierwszych wiekach przesładowano jego Kościół święty; nie było miejsca na ziemi dla owieczek jego i ukrywać się musiało w podziemiach. Nie przestał być Pan Jezus dobrym Pasterzem, kiedy w najstraszniejszy sposób męczono owieczki jego, obcinano palce, ręce i nogi, rzucono dzikiem bestiom na rozszarpanie, przybijano do krzyża, polewano smolą i ogniem podpalano. Nie przestał być Pan Jezus dobrym Pasterzem, kiedy jego męczennikom wybijano zęby, wyrwano język i oczy wykluwano. Krzyż ich Pan Jezus swoją łaską wewnętrzną tak długo, że znowu wiara święta zatryumfowała.
Tak to znova i w naszych czasach zarłocny wilk okrutny porwa i rozprasa owce i powtarzając się krwawo i okrutnie sceny z pierwszych wieków przesładowania. O Jezule! Chociażby i i piekło wyładowało chętnie całą swą złość i nienawiść ja do końca wołał i wyznawał być: Tyś jest naszym dobrym Pasterzem.
Ks. T. K.

którą stanowiła linia Wisły i Bugi, mówiono, że Armia Polska powstrzyma napór nieprzyjacielski aż do zmiany pogody w październiku, a w międzyczasie posiłki mogłyby być posłane via Rumunia! Tak! miał być oczekiwany rozwój wypadków przy cofaniu się wojsk ładowych! Sytuacja ta rozważana w ten sposób nie byłaby beznadziejna, gdyby nie katastroficzne wyniki bombardowań powiatowych!
Maszerując w nocy, walcząc w dzień, kolumny polskie były stale atakowane przez nieprzyjacielskie tanki i bombowce, dając przykład najwyższej odwagi w straszliwych warunkach. Ranieni polskimi, poddawani gwałtownym bombardowaniom, wykonują jednak akcję wycofywania się, nazwaną wycofywaniem strategicznym, którego żołnierz nie rozumiał i znaczenia którego nawet zrozumieć się nie starał.
Niezależnie od tego, otego przagnął, o czym nie sądzili, byli zmuszeni ustąpić z drogi zniszczonej armii.
W tym smiertelnym pojedynku

Polska została pobita, lecz zachowała świadomość, że walczyła do końca!
A po sterowaniu i zdławieniu, została zdeptana i splądrowana!
W tej desperackiej walce Polska wyzerpała swe siły, lecz osłabła również szpony niemieckiej bestii: a czyniąc tak, zapobiegła rzuconiu się Niemiec z całą siłą na państwo sprzymierzone.
Polska kazała najeźdźcy zapłacić wysoko za swą wolność. Należy zaznaczyć, że zgodnie z „Arbeiter Zeitung“ wychodzącą w Zurychu, prawdziwe straty Niemców w kampanii polskiej wynosiły: 91.278 zabitych, 63.417 ciężko rannych i 84.938 leżących rannych. Te cyfry stwierdzone w prasie szwajcarskiej, oparte były na tajnej statystyce wydanej przez Niemieckie Ministerstwo Wojny. Dalej stwierdzono, że zostało zniszczonych 190 tanków, a 361 uszkodzonych, podczas, gdy straty zadane niemieckim siłom lotniczym wynosiły 89 samolotów myśliwskich, 216 lekkich bombowców i 9 samolotów obeerwacyjnych.
Warszawa, Hel i Westerplatte.
Prezydent miasta Warszawy, Starzyński, kontr-admirał Unrug, Komendant Marynarki Wojennej na Helu, i Major Kościński, komendant Westerplatte, nieznali najwyższy bohaterki wysłek ku podziwieniu całego świata.
Dopiero, gdy Warszawa była w ruinach, polowa obrona zabita lub ranna, a reszta konająca z głodu i nie mająca już amunicji, miasto padło; nie był to dyshonor dla niej, dla jej Prezydenta i jej obywateli.
Hel, wyposażony w 1,000 marynarzy i żołnierzy, odparł połączone ataki niemieckiej marynarki, armii lądowej i sił powietrznych. Flaga polska powiewała wciąż jeszcze na półwyspie helskim, gdy Niemcy wkroczyli już do Warszawy!
Obrona fortecy Westerplatte przez majora Kościńskiego i jego załogi, złożonej z około 200 ludzi, pozostanie jednym z najspanialszych epizodów całej wojny! Ich mała siła wytrzymała przez 11 dni!
W godnej uwagi rozprawie „Rue de Paris“ generał Brosse wyjaśnia, dlaczego Polacy musieli ustąpić przed podwojnym naporem Niemiec i Rosji.
Według niego dysproporcja między liczbą sił przeciwników i siłą obrony nie mogłaby usprawiedliwić tak szybkiej przegranej. Niemcy istotnie zaatakowali 70 dywizjami, wśród których było 5 pancernych, złożonych prawie wyłącznie z tanków, 4 lekkie pancerno, 4 zmotoryzowane, mające 6-10 kolowo wozy przystoso-

wane do każdego terenu.
Ze swej strony Polska posiadała armię aktywną z 30 dywizji piechoty oraz 12 niezależnych pułków kawalerii. Liczba wyszkolonej rezerwy wynosiła nieco więcej niż 20 dywizji. 70 dywizji przeciwko 50 dywizjom! Według generała Brosse różnica nie jest dość wielka, aby wyjaśnić dlaczego marszałek Smigły-Rydz został tak nagle zgalecony.
Ostery przyezyny,
każda z nich obryzmieła doniosłości, wyjaśniają powody tej klęski:
1) Zaskoczenie strategiczne;
2) Trudności, które charakter polskiego terytorium stwarza dla obrony kraju;
3) Zaskoczenie przewagą materiału wojennego;
4) Zbrojny wkroczenie armii sowieckiej.
Rząd polski, nie chcąc dać żadnego pretekstu spowodowania fatalnego kryzysu, podpisał zarządzenie mobilizacji dopiero 31-go sierpnia, podczas gdy armia niemiecka, której mobilizacja została już całkowicie przeprowadzona, stała na granicy polskiej i dnia 1-go września wkroczyła do Polski, bez wypowiedzenia wojny!
Zaskoczenie strategiczne, było kompletne i niezaprzeczone.
Odnosnie uzaktualizowania krajobrazu Polski, wystarczy rzucić okiem na mapę, aby się przekonać, że w wypadku wojny, obrona Polski musza być otoczeni przez siły niemieckie, postępujące koncentrycznie w głąb kraju.
Według generała Brosse, niebezpieczeństwem jest tak widoczne, że na planie koncentracyjnym, pochodzącym z 1914 roku, rosyjski atak główny wyrzekł się obrony terytorium położonych na zachód od Warszawy.
Trzecim powodem jest to, że Polska stała się ofiarą zaskoczenia przez przewagę materiału wojennego. Polska nie przewidywała dostatecznie dominującego znaczenia nowych maszyn, poruszanych siłą motora, jak: tanki, wozy pancerne, samoloty wojenne.
Ani taktyczne dyspozycje, ani uzbrojenie nie dawały Polsce możliwości zahamowania pochodu dywizji niemieckich, za którymi postępowaly zmotoryzowane formacje oraz nisko latające samoloty! Polska siła powietrzna nie stała w żadnej proporcji z siłą jej silnego przeciwnika!
Rankiem dnia 17 września czerwona armia w liczbie około miliona dobrze uzbrojonych, w pełnej gotowości ludzi, wkrocza do Polski na całej długości jej wschodniej granicy od Dźwiny aż po Dniepr.
Od tego dnia opór Polski zalamuje się pod naciskiem dwóch armii należących do ustępów, tafl i t. p.

Były minister Kwiatkowski o przyczynach klęski Polski

Po raz pierwszy członek dawnego rządu przemawia publicznie o obecnej wojnie.

Bostońskie pismo „Christian Science Monitor” zamieszcza w korespondencji Ann Cardwell z Bukaresztu oświadczenie inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego, byłego wicepremiera i byłego ministra skarbu, internowanego obecnie w Rumunii. Korespondencję tę daje niemu w dosłownym przekładzie:

W czasie, kiedy niemiecka propaganda używa prasy i zdjęć fotograficznych dla wykazania błędów polskiego gospodarstwa publicznego i prywatnego, usprawiedliwiają w ten sposób agresję niemiecką, p. Kwiatkowski daje zupełnie przeciwny obraz polskiego rozwoju i postępu od roku 1919.

Armia polska była przygotowana.

Inżynier Kwiatkowski odrzuca zupełnie teorię, jakoby armia polska nie była należycie wykwalifikowana, aby przeciwstawić się uderzeniu niemieckiego „Blitzkriegu”. Niemcy mogły odnieść sukces, ponieważ popełniliśmy błąd, mobilizując jedynie trzy dywizje. Nasi zagraniczni przyjaciele zaapelowali do nas, aby zaprzestać mobilizacji, ponieważ może to przyspieszyć wybuch wojny.

Armia polska była dobrze wyekwipowana, lecz alianci odradzali mobilizację.

Pokój był szczególnie potrzebny Polsce w roku 1939, położonej pomiędzy dwoma olbrzymami, z częściej tylko zorganizowaną zasobnością kraju. Kierując się tym pragnieniem pokoju, Polska nie chciała się wiązać z Niemcami lub z Rosją i ten właśnie fakt spowodował wrogie stanowisko Rzeszy.

Czego dokonał Naród Polski.

Polska stworzyła w Warszawie, stwarzając z niej nowoczesną stolicę zachodnią po 100 latach zaniedbania. Finanse państwa zostały oparte na solidnej podstawie, a budżet zrównoważony. Polska wybudowała port w Gdyni kosztem wielkich poświęceń, tworząc z niego jeden z najlepszych portów w Europie, a równocześnie Gdańsk, dzięki stosunkom ekonomicznym z Polską, potroił swoje przedwojenne obroty handlowe.

Pod osobistym kierownictwem p. Kwiatkowskiego rozpoczęto tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, w którym umieszczono najważniejsze i niezbędne działy produkcji na obszarze możliwie odległym od prawdopodobnych ataków nieprzyjacielskich w trójkącie Polski centralnej. Ten projekt otworzył dla Polski widok nowego rozwoju przemysłowego i dał zajęcie tysiącom robotników.

Mniejszości były dobrze traktowane.

Co do mniejszości narodowych, które według zarzutów rosyjskich i niemieckich były przez Polskę rzekomo źle traktowane, p. Kwiatkowski stwierdza: Polska zdawała sobie w pełni sprawę, że oddzieliła miliony zacofanego ludu, w tym częściowo mniejszości narodowe, utrzymywane celowo w ciemności przez państwa zaborcze. Polska dała swym mniejszościom przywileje i możliwości, z jakich nie korzystały mniejszości w innych krajach. Polska wprowadziła reformę rolną, nadając inną fizjognomię stosunkom na wsi i podnosząc chłopów do stanowiska rolnika — właściciela. Rozpoczęto tworzyć ośrodki życia kulturalnego, szpitale, elektrownie i gazownie.

Niemieckie intrygi.

Wracając do niemieckiej intrygi przeciwko Moskwie, p. Kwiatkowski oświadczył, że Niemcy zapytali, czy Polska nie chce się przyłączyć do paktu antykominternowskiego. Polska odpowiedziała negatywnie.

Rzesza jednak nie zniechęciła się tym. Wielu Niemców w czasie pobytu niemieckiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie w 1939 r. podejmowało ustawicznie nowe próby w tym kie-

runku. Ludzie ci próbowali nas przekonać, że najlepszą rzeczą dla Polski była by współpraca z Niemcami przeciwko Rosji sowieckiej. Wskazywali oni na zupełną niemożność akcji ze strony mężów stanu demokratycznych krajów zachodnich. Byli oni też przekonani, że Niemcy osiągną sukcesy we wszytym, co Fuehrer przedsięwzięnie.

Polska nie chciała się łączyć ani z Niemcami ani z Sowietami

Niemiecka strategia opierała się na okazaniu potęgi Niemiec, a później pochłonięciu danego obszaru i ofiarowaniu światu pewnej gwarancji pokoju.

Według opinii niemieckiej można było wpływać na kraje, których ustroj opierał się na rządach samego społeczeństwa w ten sposób, że w pierw pokazująco się

swoją potęgą, potem stawiało się przed faktem dokonany i wreszcie robiło ofertę pokojową. Ten argument był użyty wobec nas, aby nam odebrać wszelką nadzieję pomocy ze strony zaprzyjanych krajów zachodnich.

Niemcy próbowali udowodnić Polsce, że prawdziwą potęgą świata są Sowiety. Ale Polska nie chciała łączyć się z jednym sąsiadem przeciwko drugiemu, ten fakt trzeba wziąć pod uwagę, kiedy mówi się o odmowie Polski w sprawie przemarszu wojsk sowieckich przez Wilno i Lwów celem zaatakowania Niemców.

109 niemieckich dywizji przeciw kilkunastu dywizjom.

W końcu sierpnia otrzeźwiono nas z zewnątrz, że Niemcy postanowiły uderzyć na Polskę. W ciągu paru godzin nasza mobilizacja powszechna została ogłoszo-

na a w 24 godziny później zostały zaatakowani przez około 100 dywizji niemieckich wzdłuż całej granicy niemieckiej i słowackiej. Armia polska na stopie pokojowej została zmiażdżona przewagą nieprzyjaciela, wielka liczba rezerwistów spiesząca na front, wzięta do niewoli.

Nie zwycięstwo — lecz prosty rozbój.

Odnosiłszy taki triumf, propaganda niemiecka szerzy teraz twierdzenia, że Polska była niezdolna do niepodległego bytu. Gdyby Polska lub jakikolwiek inny kraj zmobilizował kilkadziesiąt dywizji i uderzył na mniejszy kraj z pomocą na przykład Rosji, tłumacząc później, że upadek tego kraju oznaczał niezdolność do niepodległego istnienia, postęp taki byłby napętowany jako rozbój — kończy p. Kwiatkowski.

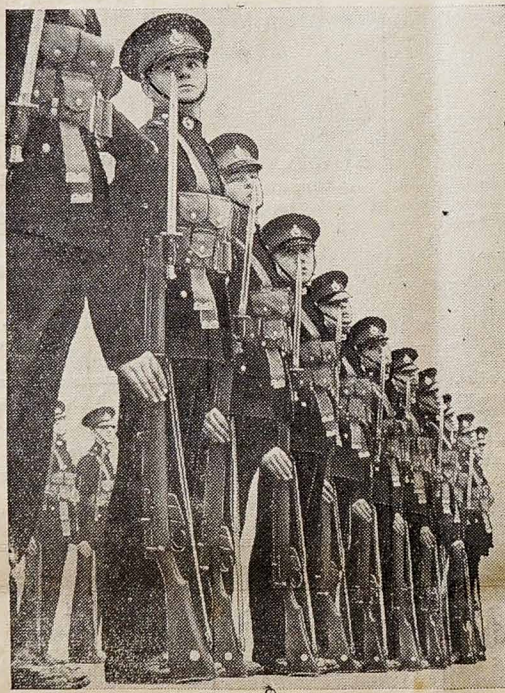
ZGON Hr. A. CHŁAPOWSKIEGO

Dziś rano Polskie Radio z Londynu podało wiadomość o zgonie byłego ambasadora R. P. we Francji, hr. Alfreda Chłapowskiego. Jak wiadomo, Niemcy, przed kilku tygodniami, wywieźli Chłapowskiego do jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech. Zapewne straszne przejścia jakie przeszedł oraz złe traktowanie w obozie spowodowały śmierć.

Ś.p. hr. Alfred Chłapowski zajmował wiele wysokich i bardzo odpowiedzialnych stanowisk społecznych i rządowych. Urodzony w Poznańskim w 1874 r., ze znanej zaszczytnej rodziny polskiej, Alfred Chłapowski stał się jednym z wybitnych przywódców Polaków w Poznańskim jeszcze w czasie zaboru niemieckiego, broniąc odważnie spraw polskich. W Polsce odrodzonej, hr. Alfred Chłapowski był w 1923 ministrem Rolnictwa a od 1924 aż do 1937 był ambasadorem Polski, przy rządzie francuskim w Paryżu. Długie wieki lata reprezentował Polskę w centrum polityki światowej, za jaki uchodzi Paryż; reprezentował Polskę godnie, cieszył się wielkim poważaniem w kręgach francuskich i wśród wychodźstwa polskiego we Francji. Reprezentacja, często bardzo kosztowna, przychodziła Chłapowskiemu tym łatwiej, że mógł na ten cel poświęcać swój własny rodzinny, wielki majątek.

Ostatnie lata, hr. Alfred Chłapowski spędził na wypoczynku w swych dobrach w Poznańskim.

Brutalni Niemcy nie uszanowali ani podległego, ani zasług wybitnego męża stanu.



Pójdziemy na front wojenny.
(Klisz nadesłana z Londynu)

Metodyczne mordowanie Polski

Zbrodnie, które wołają o pomstę do nieba.

P. Robert d'Harcourt ogłasza pod powyższym tytułem artykuł w „L'Époque”, który streszczamy obszernie:

Audycja angielska Watykanu, przeznaczona głównie dla Ameryki, przyniosła ostatnie szczegóły okrucieństw niemieckich w okupowanej Polsce. Trzeba byłoby rzeczy powiedzieć, albo raczej przypominieć światu, skłonemu zbyt prędko zapominać w wirze zawrotnych wydarzeń; i dobrze stało się, że słowa te padły z najwyższej trybuny moralnej świata. Domyślamy się, jak Rzesza pożera swoją polską ofiarę. Prusak jest bardziej nieludzki jako zarządca, niż jako najezdca, bardziej dziki na zimno niż na gorąco. Porządek jest dla niego nierozdzielny od okrucieństwa i nadaje mu charakter specyficzny. Niemiec, który przybył na pogwałcone terytorium w ślad za oddziałami pancernymi, Niemiec z Gestapo i oddziałów SS znajduje się na bez porównania niższym szczeblu moralnym od żołnierza. Barbarzyństwo agresji prawie zbladło wobec okrucieństw okupacji. O tym zimnym okrucieństwie Niemców (niemcy tak lubia mówić o „zimnym terrorze...”) Watykan podał szczegóły, wymieniając, że

70 proc. ludności polskiej skazane jest na głód. Zastanówmy się nad tym faktem. Pewnego dnia zadekretowane zostały na zimno powolne tortury całego narodu przez ludzi siedzących przy zielonym stole, którzy spokojnie paląc papierosy przed wizerun-

kiem Hitlera, ustanawiają metody realizacji wojny głodowej. Ofensywa toczy się z precyzją mechanizmu maszyny niemieckiej. Rozkazy zostaną udzielone i dotrą do najbardziej zapadłej prowincji. Autor skreśla obraz rodziny polskich, siedzących gdzieś w samotnych chatkach przy pustych stołach, niekiedy bez chleba, garnkach bez strawy... Plan niemiecki jest zupełnie jasny.

Rzesza postawiła sobie za zadanie niszczenie Polski.

Włamywacz, jeżeli nie jest furia, nie gubi dobra, które skradł. Narodowi socjaliści chcą zniszczyć człowieka i — zatrzymać ziemię. Upraszcza ją oni formalności przenoszenia tytułów własności z Polaków na Niemców. Trzoda interesuje ich bez porównania więcej od człowieka. Wieprz, krowa, koń — jedzą i przynoszą coś, człowiek nie przynosi nic, on tylko pozabawia pewnych rzeczy. Ponadto ten polski człowiek stanowi niebezpieczeństwo dla narodu, w którego organizmie stanowi obce ciało. Wczorajszy właściciel, który stał się dziś pasorzytem, jest odpowiednio traktowany.

On ma tylko jedno prawo: odejść, i jeden obowiązek: umrzeć.

Nowi gospodarze czynią wszystko, żeby przyspieszyć wykonanie tego obowiązku. Przez organizowanie głodu, po którym spodziewają się dobrych i szybkich rezultatów i przez metodę, zwaną „transplantacją”.

Ten transfer ludzi, ten „tran-

sport trzody” jest specjalnością hitlerii, a równocześnie jedną z jej największych hańb. Kobiety, mężczyźni, starcy i dzieci zbiera się razem, popycha ich na place jak stada, przy których członkowie SS, „Gestapo” spełniają rolę psów. Te istoty wyrzucono z domostw i mieszkań i pozwolono im wiać ze sobą 50 złotych i tobolek z bielizną.

Rzesza chce, aby jej pozostawiono nieknięte mieszkania, wraz z urządzeniem.

Wyrzuci ona gospodarzy, ale zatrzyma ich własność.

Szafy, pianina, wszelkie przedmioty przedstawiające jakkolwiek wartość, Niemcy pakują i wysyłają do Rzeszy. Niemiec kochał się zawsze w stojących zegarach. Cała okupowana Polska była wielkim polem przeprowadzki. Narodowi socjaliści są realistami. Zwycięstwo powinno przynieść korzyści: wozy przeznaczone na łupy posuwają się w ślad za działaniami i działają w kierunku odwrotnym; powstaje nieodłączny związek między najazdem i kradzieżą.

Tak opróżniono wielkie miasta w zupełności, pozostawiając je do dyspozycji kolumnom Niemców, którzy przybędą, aby zająć jeszcze ciepłe miejsca po wygnanych Polakach. To jest

proces germanizacji, który zastosowany szczególnie w nowej pięknej Gdyni z jej 130.000 mieszkańcami. dumie nowej Polski i świadka jej wysiłku twórczego oraz w Poznaniu z jego 270.000 mieszkańcami, z których 90 proc.

stanowili czystej krwi Polacy.

Jeszcze raz dokonuje się tu systematyczna eksterminacja rasy, destrukcja człowieka. W mowie wygłoszonej na kongresie partii w Norymberdze w 1936 r. p. Goebbels zacytował ustęp z listu Niemca w Rosji, żeby dać dowód barbarzyństwa sowieckiego. List nosił datę: 10. VIII. 1935 a ustęp brzmiał: «Tysiące istot ludzkich pozbawionych wszelkich praw wypycha się do wagonów towarowych jak trzodę. Posyła się ich na wybrzeże Morza Białego, albo na Syberię. Zobaczywszy tych nieszczęśliwych, jeden komunistę powiedział: trzeba, żebyście zdechli. Możemy was wszystkich zatuc, ale zdechniecie sami».

Bywają cytaty oskarżające autorów. To są dzisiejsze metody niemieckie, które tak dokładnie przewidziały i postawiły pod przęgierz słowa wczorajsze z Sowietów. Czy dr. Goebbels domyślał się, piętnując wtedy Rosję, że stymulując on oblicze własnego kraju?

„Trzeba, żebyście zdechli”

(krepiereu solthir). Ten język, którym posługiwały się czerwone strażnice w stosunku do Rosjan starożytności, jest obecnie językiem Niemców w stosunku do mieszkańców podbitych ziem.

Są zbrodnie, które wołają o pomstę do nieba.

To krzyk bezbrzeżnej rozpaczyci umęczonej ludzkości wznosi się ku niebu. Godzina pokuty wybił je na boskim zegarze. (C. I. D.)

Wojna na morzu

I W POWIETRZU
Londyn, 1, (B B C., agencja angielska)

Myśliwskie samoloty angielskie zmusiły do odwrotu niemieckie bombowce, które usiłowały dokonać nalotu na wyspy Shetlandzkie i Orkadzkie. Niemiecy lotnicy zdołali rzucić na terytorium angielskie tylko jedną bombę.

— Od początku wojny do chwili obecnej Niemcy stracili na froncie zachodnim 133 samoloty; Anglii tylko 47.

— Siedem niemieckich samolotów zaatakowało na Morzu Północnym małe barki holenderskie, rzucając na nie bomby i ostrzeliwując je z karabinów maszynowych.

Iskierki Polskiego Radia

Londyn, 2. — Międzynarodowy Czerwony Krzyż donosi o zgonie hr. Alfreda Chłapowskiego.

— Parlamenty angielski i francuski odbędą dziś wspólne posiedzenie, by omówić postępy wojny oraz by powziąć odpowiednie środki zapewniające ściślejszą blokadę Niemiec.

— Wskutek przeprowadzonej przez Aliantów blokady Niemiec, eksport niemiecki spadł o 50 proc.

— W okolicach Saary, Niemiecy lotnicy urządzili nalot na terytorium francuskie, jednakże artyleria oraz lotnicy francuscy zmusili Niemców do odwrotu.

— W pobliżu wyspy Trinidad zatopiono niemiecką łódź podwodną.

— W Niemczech ogłoszono obowiązkowy 72 godzinny tydzień pracy.

— Wyslanik Roosevelta, Sumner Wells wyjeżdżając z Europy, wystosował do prezesa Rady Ministrów, generała Sikorskiego i ministra Spraw Zagranicznych Polski, Zaleskiego, listy, dając w nich wyraz serdecznych uczuć dla Polski.

— Rząd Meksyku poinformował rząd polski w Angers, że pragnie nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne. Rząd polski wyraził na to swą zgodę, oraz obiecał wysłać do Meksyku swego przedstawiciela.

— Do Paryża przybył generał Weygand; organizuje on wielką armię na Wschodzie.

— Posłem R. P. przy rządzie Republiki Chile został zamianowany p. Władysław Marzulewicz, były poseł polski w Buenos Aires.